

## **Kobiety w wyborach a mechanizmy antydyskryminacyjne – stan aktualny i prognozy na przyszłość**

**Agnieszka Kwiatkowska, Uniwersytet SWPS**

Raport z badania „Bierne prawa wyborcze kobiet”. **4.12.2018**

### **Wprowadzenie**

Systemy kwotowe są powszechnie stosowanym narzędziem antydyskryminacyjnym, mającym na celu zwiększenie obecności grupy mniejszościowej lub z innych przyczyn niedoreprezentowanej w danej dziedzinie życia. Najbardziej znaną dziedziną zastosowania systemów kwotowych są mechanizmy zwiększające udział kobiet w polityce. Gwarancje określonej liczby miejsc na listach wyborczych stwarzane przez system kwotowy mają na celu zniwelowanie dodatkowych przeszkód, doświadczanych ze względu na płeć, w uzyskaniu reprezentacji politycznej. System kwotowy na listach wyborczych do ciał kolegialnych wybieranych w ordynacji proporcjonalnej wprowadzony w Polsce 2011 r. jest narzędziem skutecznie zwiększającym odsetek kobiet na poziomie kandydatek i wybranych. Jednak ze względu na brak mechanizmu naprzemiennego obsadzania kandydatów według płci (system suwakowy) lub zagwarantowania określonej liczby kobiet w na najwyższych kilku miejscach listy (system sufitowy), przyjęte rozwiązanie w mniejszym stopniu przekłada się na obecność kobiet w ciałach wybieranych.

Celem projektu „Bierne prawa wyborcze kobiet” współprowadzonego przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Uniwersytet SWPS było uzyskanie pogłębionej wiedzy na temat dalszego funkcjonowania wprowadzonego w 2011 roku mechanizmu wprowadzającego kwotę 35% dla każdej płci na listach wyborczych w wyborach proporcjonalnych w odniesieniu do poziomu samorządowego. Zbadano w nim szereg kwestii odnoszących się do różnic obserwowanych w partycypacji politycznej kobiet i mężczyzn, w tym:

- przekonania Polaków o przyczynach słabszej obecności kobiet w polityce;
- różnicowania w partycypacji politycznej występujące między kobietami i mężczyznami,

- czynniki zwiększające i zmniejszające prawdopodobieństwo głosowania na kobiety,
- wiedzę Polaków o funkcjonowaniu systemu kwotowego oraz ich preferencje wobec tego narzędzia, a więc jakie potencjalne usprawnienia tego projektu mają szansę na uzyskanie poparcia społecznego.

Badanie przeprowadzone było na przełomie października i listopada 2018 r. (między I a II turą wyborów samorządowych). Pozwoliło to na uchwycenie aktualnych opinii respondentów i zredukowało liczbę błędów odpowiedzi wynikających z postępującego z czasem zapomnienia lub deformacji informacji. Badanie zostało przeprowadzone przez KANTAR na reprezentatywnej próbie kwotowo-losowej (N=1052<sup>1</sup>).

### **Przekonania o przyczynach ograniczonej obecności kobiet w polityce**

W ujęciu historycznym przyczyn niższego odsetka kobiet w polityce upatruje się w późniejszym uzyskaniu przez nie praw wyborczych, a także funkcjonowaniu stereotypów płciowych przekładających się na odmienne postrzeganie ról społecznych kobiet i mężczyzn. W świadomości społecznej funkcjonuje wiele uzasadnień dla niższej niż wynikałoby to z udziału procentowego w populacji obecności kobiet w sferze publicznej, w tym w składzie głównych ciał politycznych. W naszym badaniu w celu analizy rozpowszechnienia popularnych przekonań wyjaśniających niższą reprezentację polityczną kobiet zastosowaliśmy baterię pytań wskazujących na **społeczne, psychologiczne bądź instytucjonalne przyczyny** tego stanu rzeczy. Ta seria pytań była powtórzona z badania przeprowadzonego w 2009 r.<sup>2</sup>, co umożliwiło przyjrzenie się zmianom zachodzącym w czasie (patrz Wykres 1).

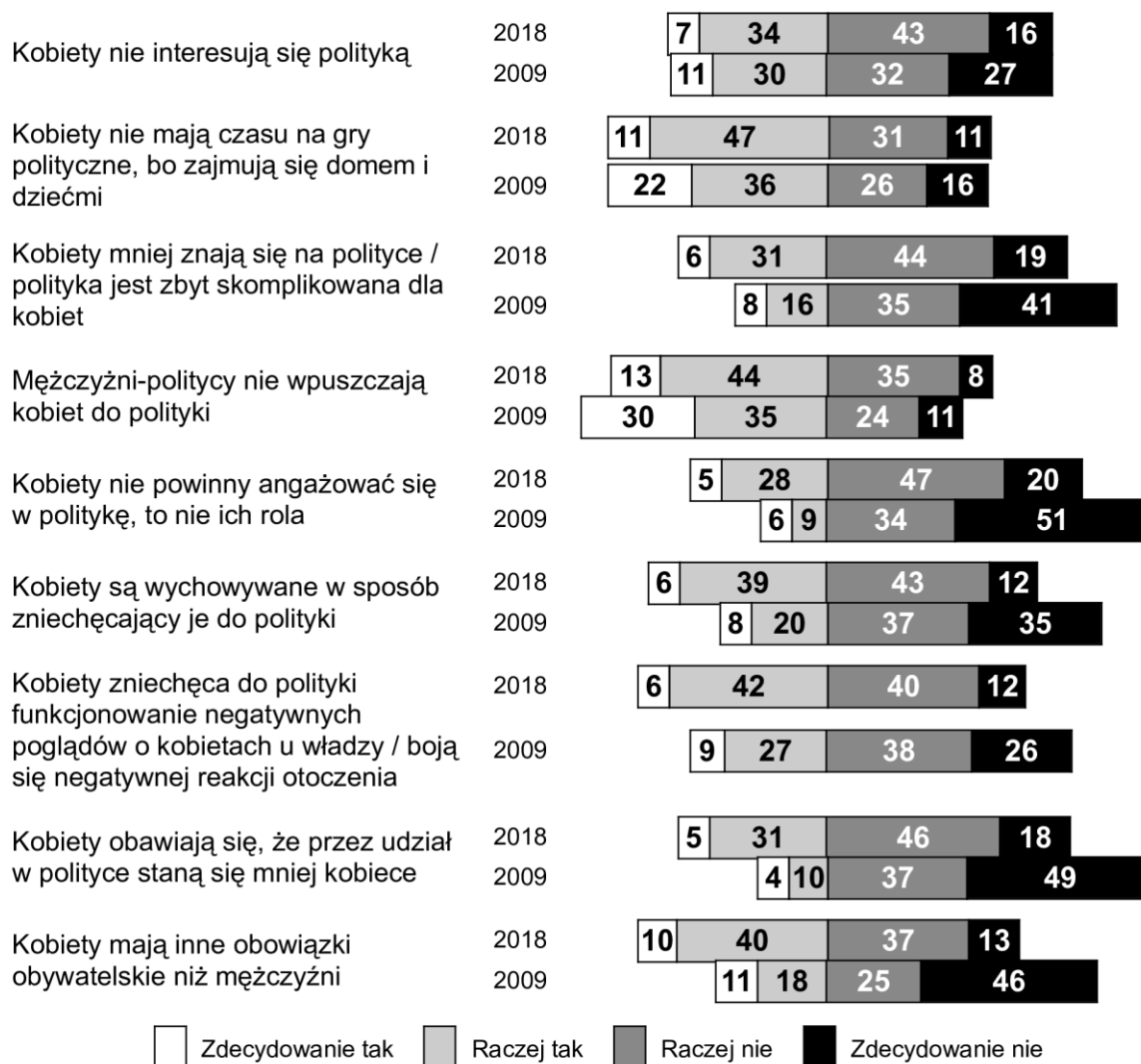
**Odpowiedzi w przeprowadzonym w 2009 r. badaniu wskazywały na rosnące rozpowszechnienie przekonań równościowych w społeczeństwie.** Za najważniejsze przyczyny małej liczby kobiet wśród polskich polityków uznawano przyczyny społeczno-kulturowe: blokowanie im dostępu przez mężczyzn-polityków (65% wskazań na „tak”) oraz brak czasu, który mogłyby poświęcić na politykę, spowodowany obowiązkami domowymi i opiekuńczymi (58% wskazań na „tak”). Respondenci negatywnie odnieśli się natomiast do tez o nierówności między kobietami i mężczyznami w posiadanej wiedzy (76% wskazań na „nie”) i zainteresowaniach (59%). Można więc sądzić, że faktyczny wzrost kompetencji publicznych kobiet, wynikający m.in. z większej aktywności zawodowej i wykształcenia tej grupy, jest powszechnie dostrzegany, co przekłada się na świadomość swojej wartości u kobiet oraz dostrzeżenie ich konkurencyjności przez mężczyzn. Zgodnie z analizami uwzględniającymi zmienne społeczno-demograficzne, prawdopodobieństwo wskazań na czynniki środowiskowe i zanegowania znaczenia czynników biologicznych zwiększało się ze wzrostem

---

<sup>1</sup> W celu uzyskania spójności w prezentowanych wynikach, wszystkie analizy zostały przeprowadzone na zbiorze osób w wieku 18+ (N=1023).

<sup>2</sup> A. Kwiatkowska, *Koncepcja obywatelstwa w teorii feministycznej*, w: *Praktyki obywatelskie Polaków*, J. Raciborski (red.), Warszawa: IFiS PAN 2010.

wykształcenia, dochodu oraz wielkości miejsca zamieszkania, a także wzrostem poziomu kompetencji politycznych.



**Wykres 1. Przekonania dotyczące niewielkiej liczby kobiet w polityce (badania z 2009 i 2018 r.)**

Natomiast w aktualnym badaniu z 2018 r. uzyskujemy odmienny obraz. Przede wszystkim **obserwujemy silny wzrost odpowiedzi na kategorie środkowe kosztem skrajnych, co świadczy o braku zdecydowanych opinii respondentów lub niechęci do ich wypowiedzania**. Drugą mocno widoczną tendencją jest **wzrost odpowiedzi konserwatywnych, upatrujących przyczyn słabszej obecności kobiet w polityce w ich wewnętrznych przekonaniach i powinnościach, wynikających z odrębnej roli społecznej i obywatelskiej**. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba osób zgadzających się z twierdzeniami, że „kobiety nie powinny angażować się w politykę, to nie ich rola” (z 15 do 33% wskazań) oraz, że „kobiety obawiają się, że poprzez udział w polityce staną się mniej kobiece” (z 14 do 36%). Znacząco wzrosła również grupa twierdząca, że „kobiety mają inne obowiązki obywatelskie

niż mężczyźni” (z 29 do 50%) oraz, że „mniej znają się na polityce [która] jest dla nich zbyt skomplikowana (z 24 do 37%). Na tym samym, wysokim poziomie pozostaje wskazywane twierdzenie, że „kobiety nie interesują się polityką” (po 41% w obu badaniach).

Z drugiej strony, częściej pojawiają się również odpowiedzi wskazujące na **społeczne przyczyny wykluczenia kobiet, a zwłaszcza funkcjonowanie negatywnych stereotypów oraz odmienną socjalizację obywatelską**. Z 28 do 45% wzrósł poziom akceptacji twierdzenia „kobiety są wychowywane w sposób zniechęcający je do polityki”, a z 36 do 48% - że „kobiety zniechęca do polityki funkcjonowanie negatywnych poglądów o kobietach u władzy, boją się negatywnej reakcji otoczenia”.

Nadal jednak **dwoma najczęściej podawanymi wyjaśnieniami niskiego odsetka kobiet w polityce pozostają wyjaśnienia kulturowe**: blokowanie wejścia w przestrzeń polityczną przez mężczyzn-polityków funkcjonujących w roli gate-keeperów (spadek z 65 do 57%) oraz nierówny podział obowiązków w ramach gospodarstwa domowego („kobiety nie mają czasu na gry polityczne, bo zajmują się domem i dziećmi”, po 58% w obu badaniach).

Statystycznie istotne różnice między odpowiedziami kobiet i mężczyzn wystąpiły tylko w przypadku dwóch pytań. Kobiety znacznie rzadziej (31%) niż mężczyźni (43%) uważają, że polityka jest zbyt skomplikowana dla kobiet, przez co dysponują one mniejszą wiedzą w tej sferze, co utrudnia im aktywną partycypację<sup>3</sup>, a także, że kobiety nie powinny angażować się w politykę, ponieważ to nie jest ich rola (29% do 38%<sup>4</sup>). Zbieżność odpowiedzi kobiet i mężczyzn – poza tymi dwoma przypadkami – wskazuje na powszechność narracji odnoszącej się do zróżnicowania ról płciowych. Nie zaobserwowano również różnic ze względu na przynależność do grupy wiekowej lub wykształcenie.

### **Wiedza i preferencje wobec systemu kwotowego**

W tej części badania skupiliśmy się na oszacowaniu wiedzy respondentów w zakresie obecności kobiet w polityce oraz samego funkcjonowania systemów kwotowych. Uznaliśmy, że przynajmniej podstawowa wiedza w tym zakresie jest niezbędna do posiadania ugruntowanych preferencji co do systemów kwotowych; jest także wskaźnikiem na ile postulaty ruchu kobiecego oraz wychodzące im naprzeciw działania władz państwowych docierają do szerokiego grona obywateli. Posiadana wiedza o różnicach w partycypacji politycznej między kobietami i mężczyznami oraz przyczynach tego stanu rzeczy, a także wiedza o mechanizmach antydyskryminacyjnych, sprawia, że wyborcy są mniej podatni na niemerytoryczne komunikaty polityczne, ponieważ są w stanie osobiście zweryfikować ich treść. Wiedza pozwala również jednostkom na bardziej skuteczne działania podejmowane zgodnie z własnymi interesami. Chcieliśmy również zbadać związek wiedzy z preferencjami, a tym samym oszacować potencjalny wpływ kampanii informacyjnych dotyczących

---

<sup>3</sup>  $\chi^2=19,556$ ,  $df=3$ ,  $p=0.000$

<sup>4</sup>  $\chi^2=13,890$ ,  $df=3$ ,  $p=0,003$

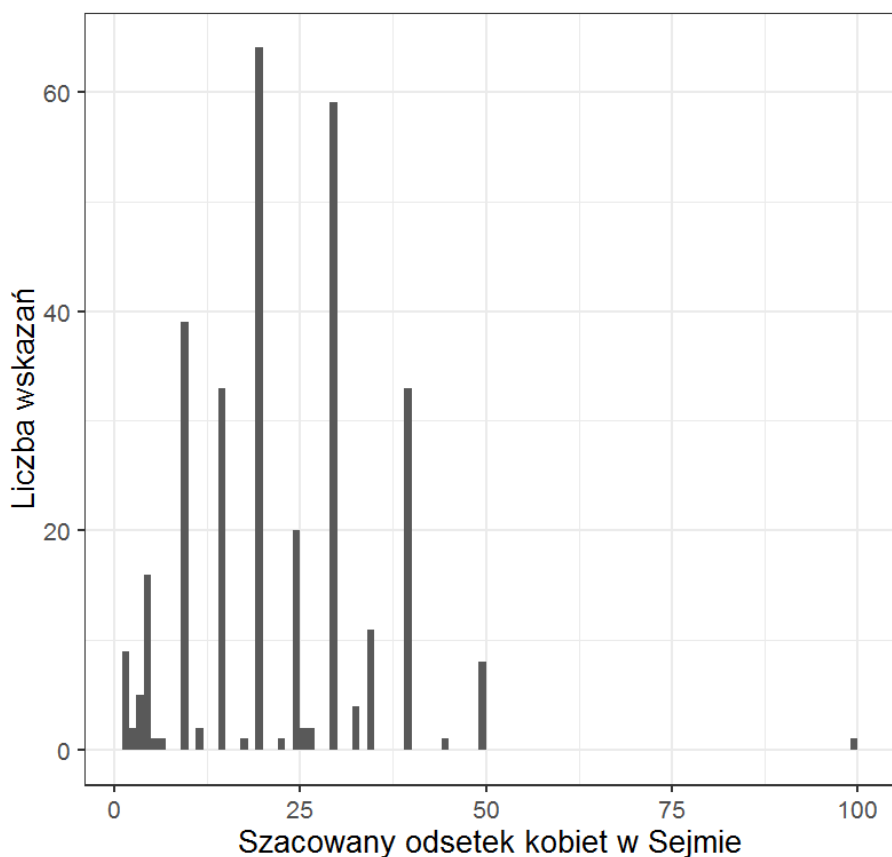
kwot – czy wśród osób dysponujących wiedzą na ten temat preferencje wobec systemów kwotowych są odmienne w porównaniu do osób, które taką wiedzą nie dysponują?

Założyliśmy przy tym na podstawie prowadzonych dotychczas badań<sup>5</sup>, że wiedza o systemach kwotowych w Polsce, podobnie jak szeroko rozumiana wiedza polityczna Polaków, jest fragmentaryczna i zróżnicowana według kryteriów społeczno-demograficznych. Analiza danych z badania potwierdziła nasze przypuszczenia.

Odpowiedzi badanych wskazują, że **ich wiedza na temat funkcjonowania kobiet w polityce oraz systemów kwotowych jest bardzo ograniczona**. Respondenci, zapytani o to, **jaki obecnie jest odsetek kobiet w Sejmie RP, zazwyczaj wprost deklarowali niewiedzę (69%)**. Pozostałe odpowiedzi były mocno rozproszone. Dokładną wartość (27%) podały dwie osoby ze 1052-osobowej próby. W przedziale po 5 punktów procentowych w każdą stronę od wartości prawdziwej, czyli od 22 do 32% - znalazło się 26% odpowiedzi tych osób, które zdecydowały się wskazać jakąś liczbę (co stanowiło 8% wszystkich odpowiadających). Ponad 62% osób wśród tych, którzy wymienili jakąś liczbę, nie doszacowało odsetka kobiet w Sejmie, a 37% osób podało zawyżoną wartość

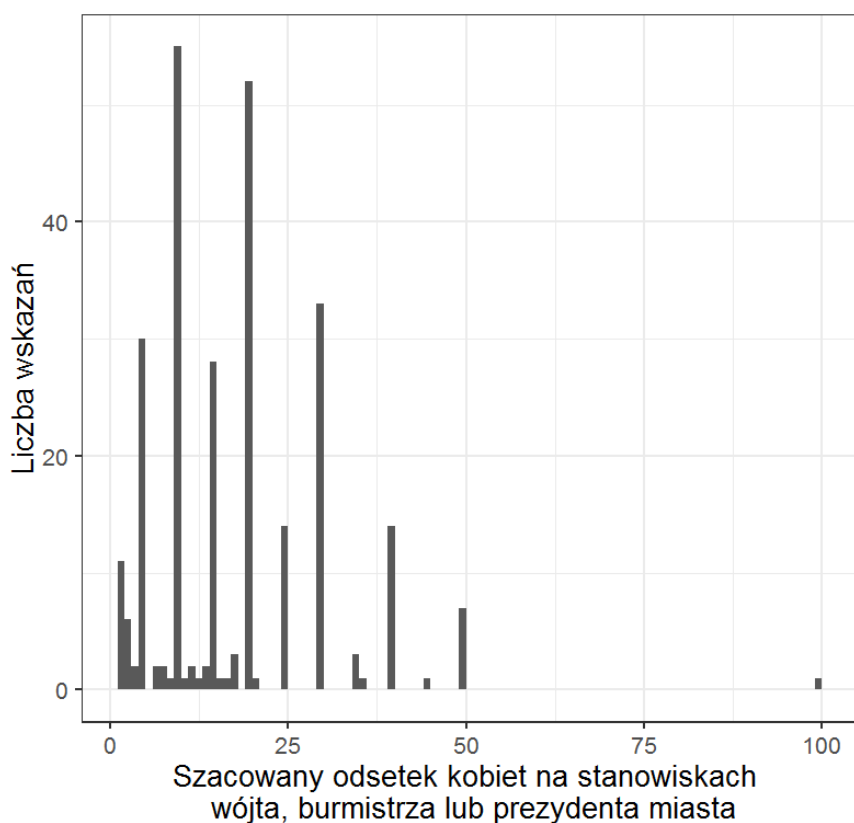
---

<sup>5</sup> M. Cześnik, A. Kwiatkowska, *Uczestnictwo wyborcze w 2014 i 2015 roku*, w: *Demokratyczny Audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–2015*, R. Markowski (red.), Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 27-48; M. Cześnik, A. Kwiatkowska, Radosław Markowski, *Między nami ignorantami*. „Polityka” nr 3057 (27 kwietnia 2016): 24-26; M. Żerkowska-Balas, M. Cześnik, M. Zaremba, *Dynamika wiedzy politycznej Polaków*, „Studia Socjologiczne” 3/2017: 7-31.



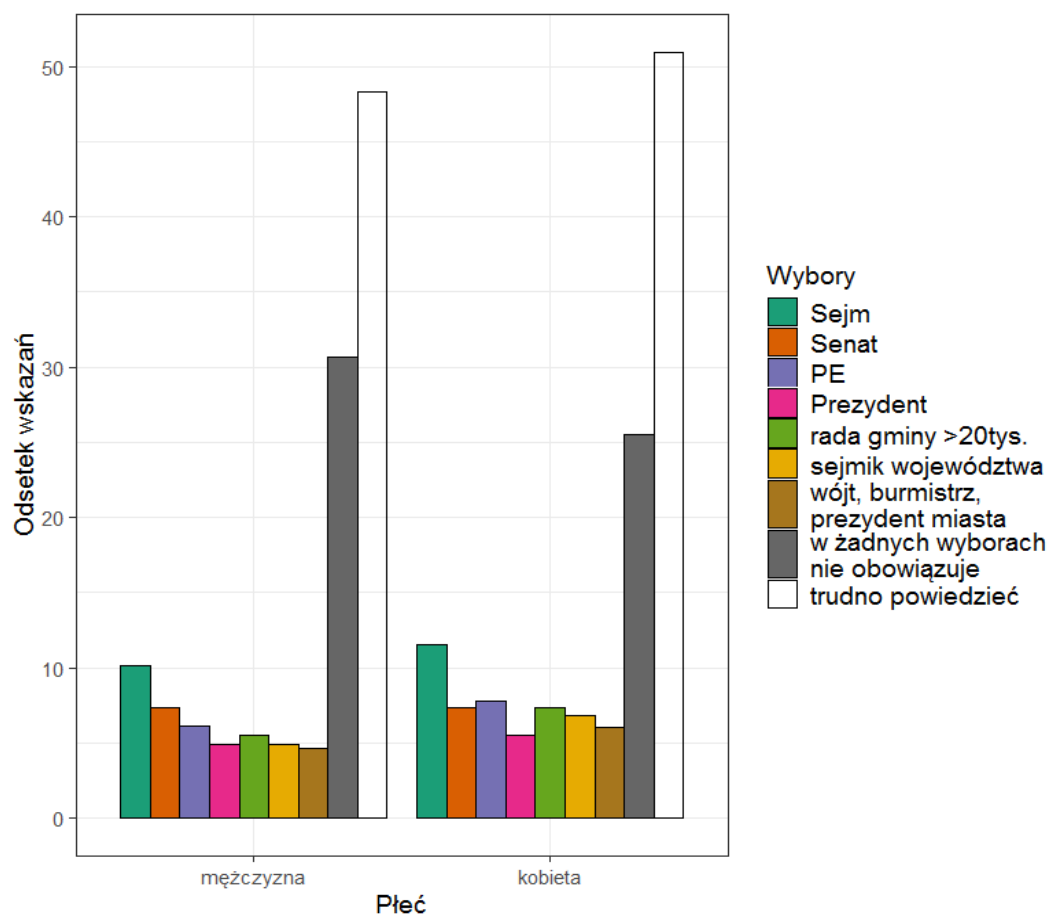
**Wykres 2. Szacowany odsetek kobiet w Sejmie**

Jeszcze więcej osób (73%) wskazało, że nie wie jaki jest aktualnie odsetek kobiet na stanowiskach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Wśród pozostałych osób, które zdecydowały się wskazać jakąś liczbę, wartość prawdziwą (11%) wskazała tylko jedna osoba, a w przedziale plus/minus 5 punktów procentowych (6-16%) znalazło się 34% odpowiedzi (9% ogółu respondentów). Szacując odsetek kobiet na stanowiskach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast 40% osób podało zaniżoną wartość, a niecałe 60% osób wskazało wartość zawyżoną.



Wykres 3. Szacowany odsetek kobiet na stanowiskach wójta, burmistrza, prezydenta miasta

Wiedza o funkcjonowaniu wprowadzonego siedem lat temu systemu kwotowego na listach wyborczych jest znikoma. Połowa (50%) respondentów deklaruje, że nie dysponuje żadną wiedzą o jego funkcjonowaniu, dalsze 28% twierdzi, że nie obowiązuje on w żadnych polskich wyborach. O funkcjonowaniu systemu kwotowego w różnych wyborach przekonane jest pozostałe zaledwie 5-10% osób, a fakt, że wskazywane są zarówno ciała kolegialne z ordynacją proporcjonalną, jak i jednoosobowe organy wykonawcze wybierane większością wskazuje na brak wiedzy w zakresie ordynacji wyborczej. Respondenci nie rozróżniają organów, w których faktycznie system kwotowy występuje z tymi, gdzie jest to technicznie niemożliwe. Przykładowo, niewiele więcej osób sądzi, że system kwotowy obowiązuje w wyborach do Sejmu RP (11%) niż do Senatu RP (7%), w których obowiązujący system jednomandatowych okręgów wyborczych uniemożliwia funkcjonowanie kwot na listach. Podobna liczba osób sądzi, że system kwotowy obowiązuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego (7%), na urząd prezydenta RP (5%), do rady gminy powyżej 20 tys. mieszkańców (7%), sejmiku województwa (6%) oraz na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (5%) (patrz Wykres 4). Co interesujące, odpowiedzi kobiet i mężczyzn nie różniły się znacząco od siebie poza jednym przypadkiem: mężczyźni (31%) częściej niż kobiety (26%) wskazywali, że system kwotowy w Polsce nie obowiązuje w żadnych wyborach.



#### Wykres 4. Wiedza o funkcjonowaniu systemu kwotowego w Polsce

[Odpowiedzi na pytanie: Czy w jakichś wyborach obowiązuje obecnie w Polsce system kwotowy, tj. zasada, że na listach komitetów wyborczych powinien być określony minimalny odsetek kobiet i mężczyzn? Jeśli tak, to w których? (można wybrać dowolną liczbę wskazań).]

Okazuje się jednak, że pomimo powszechnego braku wiedzy na temat funkcjonowania systemu kwotowego, większość badanych wyraża sprecyzowane preferencje co do optymalnego jego kształtu. W badaniu zapytaliśmy o preferencje wobec różnych form kwot, chcąc zbadać poziom akceptacji dla potencjalnych modyfikacji istniejącego systemu kwotowego. Poza obowiązującym systemem, pytaliśmy o:

- system kwotowy na listach 35% z suwakiem, czyli naprzemiennym umieszczaniem kobiet i mężczyzn na liście,
- system kwotowy na listach 50%,
- system kwotowy na listach 50% z suwakiem.

Interesowały nas preferencje na trzech poziomach: w wyborach samorządowych, w wyborach do Sejmu RP oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego.



Zgodnie z zebranymi danymi, opinie na temat systemów kwotowych są spolaryzowane (Tabela 1). **Niecałe 30% osób (27-28%, w zależności od typu wyborów) jest zdania, że prawo nie powinno określać, jaki ma być odsetek kobiet na listach wyborczych.** Z drugiej strony, **znaczna grupa obywateli, bo ponad 50% (53-54%) stanowią zwolennicy mechanizmu kwotowego, z czego około 35% (34-38%, w zależności od typu wyborów) opowiada się za wprowadzeniem parytetu na listach**, a więc silniejszego uregulowania niż obecnie obowiązujące – zarówno w wersji bez mechanizmu suwakowego (średnio 21%) jak i z nim (średnio 15%). Obecnie obowiązująca opcja wskazywana jest przez mniej osób, bo 10-12%, a jej modyfikacja przez dodanie suwaka – przez około 7%. Wskazania na proponowane rozwiązania są zbliżone niezależnie od wybieranego organu. W każdym przypadku niecałe 20% osób wybrało opcję „trudno powiedzieć”. Poparcie dla systemów kwotowych – niezależnie od poziomu wyborów – jest wyższe wśród kobiet: częściej niż mężczyźni wskazują one jako najbardziej preferowaną opcję parytetu; z kolei mężczyźni częściej są zdania, że prawo nie powinno określać jaki ma być odsetek kobiet na listach wyborczych.

	samorząd		Sejm		PE	
Kobiety powinny mieć zagwarantowaną połowę miejsc na listach	21,8		20,8		19,7	
w tym: mężczyźni/kobiety	18,3	25,1	17,0	24,3	16,2	23,0
Kobiety powinny mieć zagwarantowaną połowę miejsc na listach wyborczych, a dodatkowo kobiety i mężczyźni powinni być umieszczani na listach naprzemiennie (na zasadzie tzw. suwaka)	16,2		13,6		14,7	
w tym: mężczyźni/kobiety	16,2	16,2	12,8	14,3	14,0	15,3
Kobiety powinny mieć zagwarantowane 35% miejsc na listach wyborczych	10,2		11,9		11,4	
w tym: mężczyźni/kobiety	9,9	10,4	12,6	11,3	11,4	11,5
Kobiety powinny mieć zagwarantowane 35% miejsc na listach wyborczych, a dodatkowo kobiety i mężczyźni powinni być umieszczani na listach naprzemiennie (na zasadzie tzw. suwaka)	5,9		6,8		7,3	
w tym: mężczyźni/kobiety	5,5	6,2	5,9	7,7	7,7	7,0
Prawo nie powinno określać, jaki ma być odsetek kobiet na listach wyborczych	28,3		28,3		27,4	
w tym: mężczyźni/kobiety	31,8	25,1	32,5	24,5	31,2	23,8

Trudno powiedzieć	17,6		18,5		19,5	
w tym: mężczyźni/kobiety	18,3	17,0	19,3	17,7	19,5	19,4

**Tabela 1. Preferencje wobec typu systemu kwotowego w wyborach samorządowych, do Sejmu i do Parlamentu Europejskiego**

Zebrane wyniki wskazują, że systemy kwotowe cieszą się poparciem ponad połowy wyborców. Wydaje się jednak, że omawiany wcześniej brak wiedzy na temat ich funkcjonowania, przyczynił się do pewnej losowości wyrażanych opinii. Najczęściej wskazywane preferencje wobec klasycznego systemu parytetowego wy tłumaczyć można faktem, że w polskim dyskursie publicznym częściej niż „system kwotowy” wykorzystywany był termin „parytet”, a więc w przypadku reprezentacji ze względu na płeć – szczególna forma systemu kwotowego, określająca udział płci na poziomie 50%. Również w obywatelskim projekcie „ustawy parytetowej”, powstałym z inicjatywy Kongresu Kobiet, który stał się podstawą obowiązującej obecnie ustawy, stosowano ten poziom gwarancji reprezentacji płci na listach wyborczych (i zredukowano go do 35% dopiero w trakcie prac nad ustawą w parlamencie). Stąd też wynikać może większe przekonanie społeczeństwa do formuły „wszystkim po równo”, niż do obecnie funkcjonującej. Prawdopodobnie dla większości respondentów niezrozumiała jest również funkcja mechanizmu suwakowego.

Zdania co do tego, czy systemy kwotowe są korzystne dla demokracji, są podzielone. Przede wszystkim zwraca tu uwagę duża grupa osób bez określonej opinii (41%). Wśród reszty respondentów więcej badanych (38%) uznaje systemy kwotowe za korzystne dla demokracji (w tym 6% za zdecydowanie korzystne i 31% za raczej korzystne). Częściej takie zdanie wyrażają kobiety (39%) niż mężczyźni (36%), a największa różnica dotyczy odpowiedzi „zdecydowanie tak”, którą kobiety podają dwukrotnie częściej niż mężczyźni (8 do 4%). Pozostali uważają, że mechanizm ten wywiera raczej niekorzystny (27%) lub zdecydowanie niekorzystny (10%) wpływ na demokrację.

Niezależnie od pytań o parytety na listach, obecnie najpowszechniej stosowaną formę instytucjonalnego wyrównania wykluczenia politycznego kobiet, respondenci zapytani zostali jakie dodatkowe mechanizmy wsparcia kobiet by zaakceptowali. Znalazły się tutaj trzy typy mechanizmów: w formie dodatkowych świadczeń na rzecz kandydatek (przyznawane partiom na promowanie kobiet, np. w formie wewnątrzpartyjnych parytetów lub kwot; fundusze na szkolenia lidarskie dla kobiet), a także formy niepieniężne, jak dodatkowy czas antenowy dla kandydatek lub zapewnienie im innych niezbędnych świadczeń, np. opieki nad dziećmi) oraz sankcje o charakterze finansowym lub wyborczym nakładane na partie za nieprzestrzeganie wymogów systemu kwotowego. Wyniki przedstawione zostały w Tabeli 2.

	zdecydowanie tak	raczej tak	RAZEM TAK	raczej nie	zdecydowanie nie	RAZEM NIE	trudno powiedzieć
zapewnienie innych świadczeń kandydatkom (np. opieka nad dziećmi)	9,4	39,3	48,7	21,6	8,4	30,0	21,3
fundusze na szkolenia leaderskie dla kandydatek	9,6	36,7	46,2	22,2	9,6	31,8	22,0
dotatkowy czas antenowy dla kandydatek	8,7	35,7	44,4	24,7	9,0	33,7	21,9
obowiązkowe liczby kobiet ("parytety") w organach decyzyjnych partii	9,2	35,2	44,4	22,2	8,6	30,8	24,8
dotatkowe fundusze dla partii politycznych za promowanie kobiet np. za wewnątrzpartyjne parytety lub kwoty	8,5	33,7	42,2	25,0	9,3	34,3	23,5
sankcje wyborcze (odmowa zarejestrowania listy) dla komitetów za brak na listach parytetu, tj. równej liczby kandydatek i kandydatów	7,6	35,3	42,9	23,9	9,1	32,9	24,1
sankcje finansowe dla komitetów za brak określonego odsetka kandydatek na listach	9,1	31,3	40,4	26,5	9,2	35,7	23,9
zarezerwowane mandaty tylko dla kobiet (tzw. kwoty "wynikowe")	7,5	34,4	41,9	24,5	8,3	32,8	25,2

**Tabela 2. Preferencje wobec dodatkowych mechanizmów wyrównujących szanse wyborcze kobiet**

Wszystkie zaproponowane respondentom formy dodatkowych mechanizmów wyrównujących szanse wyborcze kobiet uzyskały podobny poziom poparcia (w tabeli zostały przedstawione w kolejności od średnio najbardziej do najmniej popieranym, jednak różnice są nieznaczne). **W przypadku każdej opcji niecała połowa osób (40-49%) opowiadała się za jej wprowadzeniem, podczas gdy ponad 30% (30-36%) było przeciwko, a ponad 23% nie miało zdania.** Największym poparciem cieszyły się „miękkie” formy wspierania kobiet: zapewnienie dodatkowych świadczeń, takich jak opieka nad dziećmi, fundusze na szkolenia leaderskie czy też dotatkowy czas w mediach

przyznawany kandydatkom. W przypadku każdej z oferowanych opcji, istnieją statystycznie istotne różnice między odpowiedziami kobiet i mężczyzn (kobiety częściej opowiadają się za każdą z nich).

Fakt, że podobna liczba osób popiera miękkie, łagodne formy wsparcia kobiet (jak np. fundusze na szkolenia liderkie) oraz najmocniejsze formy kwot, jakim są zarezerwowane mandaty na poziomie wybieranego zgromadzenia (tzw. kwoty wynikowe) czy też możliwość przyznania partiom dodatkowych funduszy na promocję kobiet przy powszechnej niechęci do finansowania partii z budżetu państwa, świadczy o tym, że można mówić o istnieniu w społeczeństwie ogólnej, niepogłębionej tendencji do popierania lub nie mechanizmów wyrównujących szanse wyborcze kobiet. Ze względu na brak od lat publicznej dyskusji na temat wyrównywania szans wyborczych kobiet, opinie na temat mechanizmów mających temu służyć mają podłoże raczej emocjonalne niż zakorzenione w preferencjach i interesach jednostek. Uzasadniają to również bardzo wysokie korelacje pomiędzy wszystkimi elementami pytania<sup>6</sup>. Zwiększa to znaczenie kampanii informacyjnych prowadzonych na temat systemów kwotowych i dodatkowych mechanizmów wspierających.

### Kryteria wyboru kandydata

Spśród respondentów 59% zadeklarowało udział w I turze wyborów (59% wśród mężczyzn i 63% kobiet), co nie odbiega znacząco od oficjalnych danych podanych przez PKW (54.90% w I turze). Badani deklaruja umiarkowane zainteresowanie polityką – większość udzielonych odpowiedzi wskazuje na „średnie” (46%) i „niewielkie” (25%) zainteresowanie. Podobny stopień zainteresowania polityką wykazują kobiety i mężczyźni (Tabela 3).

		Płeć	
		kobieta	mężczyzna
<b>Zainteresowanie polityką</b>	bardzo duże - uważnie i szczegółowo śledzę to, co się dzieje w polityce	1%	2%
	duże - dość uważnie śledzę to, co się dzieje w polityce	11%	13%
	średnie - śledzę jedynie główne wydarzenia	44%	48%
	nikłe, niewielkie - często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	29%	21%
	żadne - praktycznie mnie to nie interesuje	16%	16%

**Tabela 3. Deklarowane zainteresowanie polityką wśród kobiet i mężczyzn**

<sup>6</sup> R Pearsona w przedziale 0.61-0.69, p=0.000.

W badaniu zdecydowaliśmy się również na uwzględnienie pytań obejmujących deklarowaną przez respondenta pozycję w społeczeństwie (mierzoną na czterech skalach: zamożności, wpływów, poważania i perspektyw – na każdej z nich badani określali, w którym miejscu umiesciliby się na skali od 1 (najniżej) do 10 (najwyżej)), a także zmianę pozycji jakiej doświadczyli respondenci na przestrzeni ostatnich trzech lat. Pytania te pozwalają na odniesienie się do kluczowej dla każdej wspólnoty politycznej wartości jaką jest równość. Wcześniej prowadzone przez nas badania, w ramach Polskiego Generalnego Studium Wyborczego, wskazywały, że kobiety w porównaniu z mężczyznami są przekonane, że ich pozycja w społeczeństwie jest słabsza. Przekładało się to na niższe poczucie sprawstwa politycznego, a więc własnych możliwości wpływania na kształt wspólnoty.

W obecnym badaniu odnotowujemy rewolucyjną zmianę, jaką jest brak statystycznie istotnych różnic między kobietami i mężczyznami w przypadku wszystkich czterech badanych skal. Również odchylenia standardowe w obu grupach – wskazujące na zróżnicowanie odpowiedzi w każdej z nich – są zbliżone do siebie. Świadczyć to może o tym, że wzrastający poziom wykształcenia i zatrudnienia kobiet, ich polepszająca się pozycja na rynku pracy, a wreszcie stopniowa zmiana dominującej narracji dotyczącej ról społecznych obu płci, przełożyła się na to, że kobiety przestały czuć się słabszymi elementami społeczeństwa (Tabela 4). Badani nie sądzą jednak, żeby ta zmiana miała charakter nagły. Zapytani o to, na ile ich pozycja na czterech analizowanych skalach zmieniła się w przeciągu ostatnich trzech lat (odpowiedzi na skali od 1 („zdecydowanie mi się poprawiło”) do 5 („zdecydowanie mi się pogorszyło”)) najczęściej wybierają odpowiedzi neutralne – bliskie „trójce” („pozostało bez zmian”).

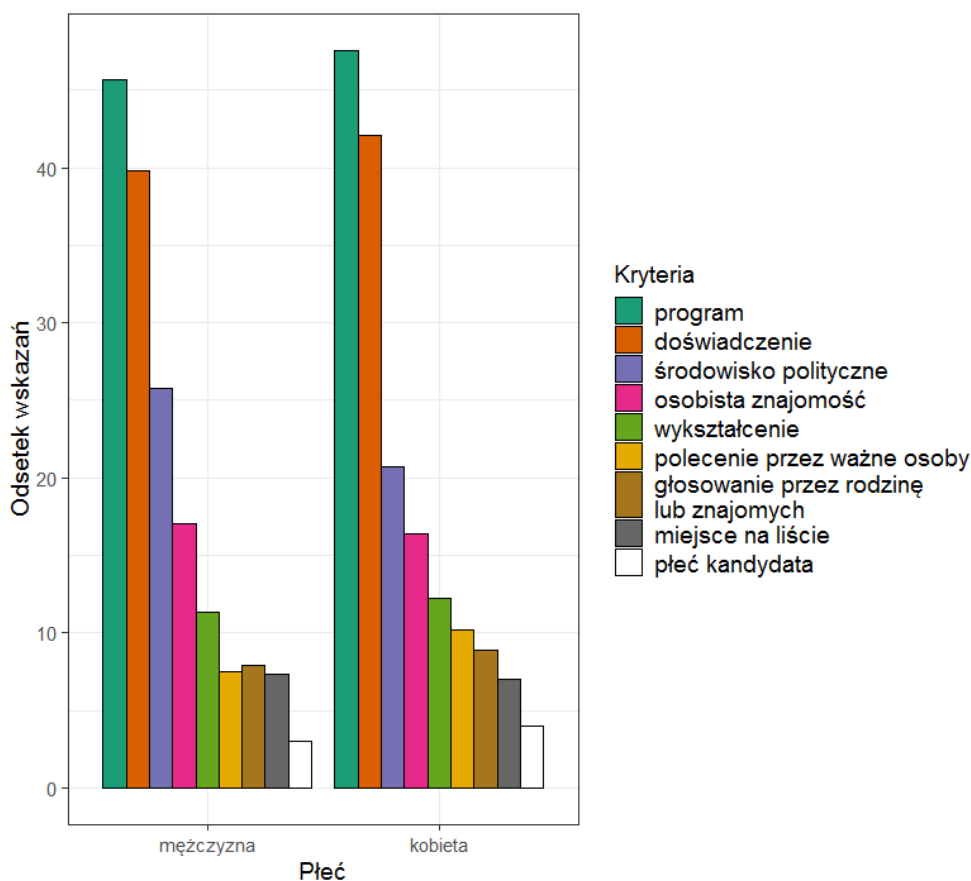
Płeć respondenta		N	Średnia	Odchylenie standardowe
W którym miejscu umieścił(a)by Pan(Pani) siebie, jeśli chodzi o ZAMOŻNOŚĆ	mężczyzna	464	4,67	1,586
	kobieta	511	4,79	1,640
W którym miejscu umieścił(a)by Pan(Pani) siebie, jeśli chodzi o WPŁYWY	mężczyzna	465	4,03	1,834
	kobieta	502	4,11	1,921
W którym miejscu umieścił(a)by Pan(Pani) siebie, jeśli chodzi o POWAŻANIE	mężczyzna	454	5,30	1,662
	kobieta	494	5,40	1,676
W którym miejscu umieścił(a)by Pan(Pani) siebie, jeśli chodzi o PERSPEKTYWY	mężczyzna	467	4,94	1,801
	kobieta	495	5,11	1,890
Czy w ostatnich 3 latach (od 2015 roku) nastąpiły w Pana(Pani) życiu jakieś zmiany w: własna zamożność	mężczyzna	479	2,87	0,655
	kobieta	512	2,90	0,651
	mężczyzna	480	2,92	0,614

Czy w ostatnich 3 latach (od 2015 roku) nastąpiły w Pana(Pani) życiu jakieś zmiany w: wpływ na otoczenie, własne możliwości	kobieta	514	2,90	0,550
Czy w ostatnich 3 latach (od 2015 roku) nastąpiły w Pana(Pani) życiu jakieś zmiany w: poważanie, jakim się Pan(Pani) cieszy	mężczyzna	479	2,89	0,550
	kobieta	510	2,89	0,529
Czy w ostatnich 3 latach (od 2015 roku) nastąpiły w Pana(Pani) życiu jakieś zmiany w: perspektywy na przyszłość	mężczyzna	477	2,93	0,690
	kobieta	510	2,92	0,647

**Tabela 4. Deklarowane miejsce w strukturze społecznej i jego zmiana w ciągu ostatnich trzech lat wśród kobiet i mężczyzn**

Badani poproszeni zostali o wskazanie trzech najważniejszych dla nich kryteriów przy wyborze wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (można było wybrać spośród dziewięciu predefiniowanych opcji - wymienianych przez ankietera w losowej kolejności - lub zaproponować własne).

**Najważniejszymi kryteriami dla badanych okazały się: program kandydata (47% wskazań) oraz doświadczenie (41%),** a w mniejszym stopniu środowisko polityczne kandydata (23%), osobista znajomość kandydata (17%) i jego wykształcenie (12%). Pozostałe opcje wskazywane były przez mniej niż 1/10 osób; były to: polecenie kandydata przez ważne osoby (9%), głosowanie na niego przez rodzinę lub znajomych (8%), jego miejsce na liście (7%) i - jako ostatnia opcja z najmniejszą liczbą wskazań: płeć kandydata (4%). Nie zaobserwowano różnic statystycznych pomiędzy odpowiedziami kobiet i mężczyzn.



Wykres 5. Kryteria wyboru kandydata na stanowisko wójta, burmistrza lub prezydenta miasta

Wśród badanych, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych, 16.5% głosowało na kobiety w wyborach na stanowisko wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, a pozostali (83.5%) na męzczyzn. Płę kandydata nie różnicowała kobiet i męzczyzn. Czynnikiem różnicującym nie okazało się również wykształcenie. Wystąpiły natomiast różnice z grupach wiekowych<sup>7</sup>, co przedstawione zostało w tabeli 5. Najczęściej wybierają męzczyzn grupy skrajne: najmlodszy i najstarsi. Tylko 12.1% osób w wieku 18-27 lat głosowało na kobiety; jeszcze mniej osób wybierało je w dwóch najstarszych grupach: 58-67 lat (11.3%) i grupie 68+ (9.4%).

		Głosował na kobietę/męzczyznę na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta	
		na męzczyznę	na kobietę
grupy wiekowe	18-27	87,9%	12,1%
	28-37	75,3%	24,7%

<sup>7</sup>  $\chi^2=13,939$ ,  $df=5$ ,  $p=0,016$

	38-47	81,6%	18,4%
	48-57	77,3%	22,7%
	58-67	88,7%	11,3%
	68+	90,6%	9,4%
Ogółem		83,5%	16,5%

**Tabela 5. Głosowanie na kobiety i mężczyzn na stanowiska wójta, burmistrza i prezydenta miasta w grupach wiekowych**

Częściej na kobiety głosowały osoby aktywne zawodowo (19.75%) niż niepracujące (11.4%)<sup>8</sup>. Różnice statystycznie istotne zaobserwowano również między grupami społeczno-zawodowymi<sup>9</sup>: najrzadziej głosowali na kobiety emeryci i renciści (tylko 9.1%, co jest powiązane ze zróżnicowaniami w grupach wiekowych) i robotnicy (17.1%). Najczęściej wskazują głosowanie na kobiety rolnicy (29.4%), co wynika w dużej mierze z większej możliwości wyboru – na terenach małych gmin, w mniejszym stopniu zależnych od decyzji władz centralnych największych partii, startuje więcej kobiet-kandydatek i mają silniejszą niż przeciętnie pozycję.

Grupa społeczno-zawodowa	Głosował na kobietę/mężczyznę na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta	
	na mężczyznę	na kobietę
kierownicy / specjaliści	79,60%	20,40%
prywatni przedsiębiorcy	73,70%	26,30%
pracownicy administracji i usług	80,00%	20,00%
robotnicy	82,90%	17,10%
rolnicy	70,60%	29,40%
zajmuje się domem	76,90%	23,10%
emeryci / renciści	90,90%	9,10%
uczniowie i studenci	100,00%	0%
bezrobotni	73,30%	26,70%
Ogółem	83,50%	16,50%

<sup>8</sup>  $\chi^2=6,765$ ,  $df=1$ ,  $p=0,009$

<sup>9</sup>  $\chi^2=16,409$ ,  $df=8$ ,  $p=0,037$



**Tabela 6. Głosowanie na kobiety i mężczyzn na stanowiska wójta, burmistrza i prezydenta miasta w grupach społeczno-zawodowych**

Występują różnice ze względu na wielkość miejsca zamieszkania<sup>10</sup>, jednak nie mają one charakteru liniowego. Przede wszystkim głosują na kobiety mieszkańcy największych miast (29%), a – z drugiej strony – wsi (18%). Wyjaśnić możemy to silniejszą pozycją kobiet w tych typach miejscowości – jeśli chodzi o kandydowanie do jednoosobowych organów wykonawczych gminy. Wyborcy dysponują tym samym większym wyborem i możliwością wskazywania kandydatek.

Miejsce zamieszkania	Głosował na kobietę/mężczyznę na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta	
	na mężczyznę	na kobietę
wieś	82,20%	17,80%
miasto do 20 tys.	90,50%	9,50%
miasto 20 – 100 tys.	86,10%	13,90%
miasto 100 – 500 tys.	91,60%	8,40%
miasto 500 tys. +	71,30%	28,70%
Ogółem	83,50%	16,50%

**Tabela 7. Głosowanie na kobiety i mężczyzn według miejsca zamieszkania**

Podsumowując, zbadane determinanty głosowania na kobiety bądź mężczyzn mają charakter raczej systemowy (pozycja kobiet na listach w danej grupie okręgów) niż społeczno-demograficzny (odnotowano wpływ wieku i grupy społeczno-zawodowej).

#### **Podsumowanie badania**

- Przeprowadzone badanie wskazuje na dwoistość postaw Polaków wobec obecności kobiet w życiu politycznym:

<sup>10</sup>  $\chi^2=16,456$ ,  $df=4$ ,  $p=0,002$

- Z jednej strony, w ciągu ostatnich lat zaobserwować można przesunięcie przekonań społecznych w kierunku konserwatywnym, akcentującym odmienną – wobec mężczyzn – rolę społeczną i obywatelską kobiet, ich odmienne preferencje, zainteresowania i zdolności. (Nadal jednak dwoma najczęściej podawanymi wyjaśnieniami niskiego odsetka kobiet w polityce pozostają wyjaśnienia systemowe: nierówny podział obowiązków w ramach gospodarstwa domowego skutkujący nadmiernym obciążeniem kobiet oraz blokowanie dostępu do przestrzeni publicznej przez mężczyzn-polityków).
- Z drugiej strony, odnotowujemy brak uprzedzeń wobec progresywnych mechanizmów antydyskryminacyjnych. Podczas gdy niecałe 30% osób twierdzi, że prawo nie powinno regulować minimalnego odsetka dla każdej z płci na liście, to ponad 50% stanowią zwolennicy mechanizmu kwotowego, z czego około 35% opowiada się za wprowadzeniem parytetu na listach, a więc silniejszego uregulowania niż obecnie obowiązujące.
- Wyjaśnieniem obserwowanej dwoistości może być powszechny brak wiedzy w zakresie aktualnej sytuacji kobiet w przestrzeni publicznej, funkcjonujących mechanizmach antydyskryminacyjnych, czy szerzej – obowiązującej ordynacji wyborczej. Jedynie kilka procent badanych jest w stanie przynajmniej częściowo rozróżnić organy, w wyborach do których obowiązuje lub nie system kwotowy na listach.

### **Bibliografia:**

- M. Cześnik, A. Kwiatkowska, *Uczestnictwo wyborcze w 2014 i 2015 roku*, w: *Demokratyczny Audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–2015*, R. Markowski (red.), Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich 2017, s. 27-48.
- M. Cześnik, A. Kwiatkowska, Radosław Markowski, *Między nami ignorantami*, „Polityka” nr 3057 (27 kwietnia 2016): 24-26.
- A. Kwiatkowska, *Koncepcja obywatelstwa w teorii feministycznej*, w: *Praktyki obywatelskie Polaków*, J. Raciborski (red.), Warszawa: IFiS PAN 2010.
- M. Żerkowska-Balas, M. Cześnik, M. Zaremba, *Dynamika wiedzy politycznej Polaków*, „Studia Socjologiczne” 3/2017: 7-31.
- Państwowa Komisja Wyborcza, *Listy kandydatów i wyniki wyborów samorządowych w latach 2010, 2014 i 2018*, <http://www.pkw.gov.pl> (dostęp 18.11.2018).